

Wł. Natoli
— ambasador PRL
w ZSRR

WARSZAWA — Rada Państwa mianowała WŁODZIMIERZA NATOLIA na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Artyleria izraelska ostrzeliwuje południe Libanu

BEJRUT — Artyleria izraelska ostrzeliwała południową część Libanu. Wczoraj izraelskie samoloty ostrzeliwały południową część Libanu. Izraelskie samoloty ostrzeliwały południową część Libanu.

Meksyk — starcia w mieście San Luis Potosi

MEKSYK — W mieście San Luis Potosi, na północy Meksyku, doszło do starcia między dwiema grupami. Starcie miało miejsce w mieście San Luis Potosi.

Oświadczenie w sprawie Falklandów-Malwinów

HAWANA — Jak donosiła Buenos Aires, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Argentyny oświadczyło, że Argentyna nie wycofa się z swoich roszczeń do Falklandów-Malwinów.

Senegal — reorganizacja gabinetu

PARYZ — Jak donosiła Dakar, prezydent Senegalu ABDO DIOP przeprowadził zmiany w rządzie.

Statek „Greenpeace” ugrzązł w lodach

SYDNEY — Statek „Greenpeace” odywający rejs w kierunku Antarktydy, ugrzązł w lodach w pobliżu Antarktydy.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”

Wypadek flagowego statku organizacji „Greenpeace”, rozpoznać można ostrzeżenia specjalistów, ma na celu zwrócenie uwagi opinii publicznej na problem poludniowego kontynentu.

„Gazeta” komentuje

Jest rzeczą oczywistą, że wchodząc w Nowy Rok zastanawiamy się nad tym, jaki ten będzie, co nam przyniesie, co w naszym życiu zmieni. Składamy sobie oczywiście ży-

Lepszy, gorszy, przeciętny?

czenia wszystkiego najlepszego, wiedząc z góry, że jest to tylko konwencja, takie zwyczajowe życzenie, gdyż Nowy Rok nie może nam przynieść wydarzeń jedynie pozytywnych. Wiemy dokładnie, że podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w tym nowym spotkamy się z dobrem i ze złem, że oczekują nas i kłopoty, i sukcesy, i nie jesteśmy w stanie dokładnie przewidzieć, czy suma pozytywnych przeżywa sumę negatywnych. Dotyczy to i naszego życia prywatnego, i życia publicznego.

Niemniej ta nieznamość przyszłości nigdy nie odradza nas od prób przewidywania, szczególnie u progu Nowego Roku. Analizujemy procesy znajdujące się w toku, zastanawiamy się nad głównymi tendencjami i z tego wyłaczamy różne wnioski. Zastanawiamy się nad tym, jaki będzie świat w rozpoczynającym się roku.

Zastanawiając się nad tym trzeba oczywiście znaleźć najważniejsze procesy polityczne znajdujące się w toku i próbować przewidzieć czy i jak będą się one rozwijały w okresie najbliższych 12 miesięcy.

A więc problemem numer 1 wydaje się być dialog Wschód — Zachód, a konkretnie ZSRR — USA zapoczątkowany w Genewie w listopadzie 1985 r. Wszystko wskazuje na to, że dialog ten, choć z wyrażnymi trudnościami, będzie się nadal rozwijał prowadząc w lecie do kolejnego radziecko-amerykańskiego szczytu, tym razem w Waszyngtonie.

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego

Biuro Polityczne KC PZPR odceniło — na podstawie Wyników kontroli Centralnej Komisji Rewizyjnej — współdziałanie instancji partyjnych z organizacjami zakładowymi i podstawowymi.

Zapoznano się z przebiegiem i wynikami 41 nadzwyczajnej Sesji RWPG oraz narady sekretarzy do spraw międzynarodowych i ideologicznych Komitetów Centralnych Partii Komunistycznych i Robotniczych Państw Socjalistycznych akceptując działalność polskich delegacji. (PAP)



Narada partyjno-gospodarcza w Białymstoku

Nasze życzenia i szanse tylko w naszych rękach

Chociaż prawda ta — dokumentowana przez życie — jest na ogół powszechnie znana, to jednak nie zawsze i nie wszędzie należy się ją doceniać. Warto więc i należy na progu nowego roku jeszcze raz ją podkreślić. Otóż abyśmy mogli urzeczywistnić nasze pragnienia i dążenia, musimy — bo taka jest konieczność — wyraźnie poprawić wydajność i jakość pracy.

Ze zaś w naszej pracy tkwią duże rezerwy i tym samym szanse na lepsze, wykazała to odbyta wczoraj, 3 bm. w Białymstoku narada partyjno-gospodarcza. Wzięli w niej udział sekretarze organizacji partyjnych, dyrektorzy, przedstawiciele rad pracowniczych i związków zawodowych z 205 zakładów pracy.

Parlamentarna wizyta Delegacja SD w Finlandii

W Helsinkach przebywa — na zaproszenie Liberalnej Partii Finlandii — delegacja Stronnictwa Demokratycznego z wicemarszałkiem Sejmu PRL, wiceprzewodniczącym Stronnictwa Markiem Wiercokiem oraz posłem Janem Jankowskim. Delegacja spotkała się 3 bm. z przedstawicielami kierownictwa Partii

Liberalnej, „złożyła także wizytę w parlamencie fińskim, Eduskundie, przyjmowana przez wiceprzewodniczącego parlamentu, przewodniczącego Towarzystwa Finlandia — Polska, Matti Leukoskiego. Delegacja Stronnictwa Demokratycznego wzięła udział w uroczystościach 20-lecia Liberalnej Partii Finlandii. (PAP)

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 3 (10 695) Białystok — Łomża — Suwałki, 3 — 4.01.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

W paliwowym korku

Węgiel w wagonach, przy paleniskach pustawo. Odbiorca w opalach — dys-trybutor na cenzurowanym

Sygnal z białostockiego Rejonu Przewozów Kolejowych był alarmujący: w Suwałkach utknięło na bocznicach prawie 120 wagonów z węglem. Część z nich podstawiono do rozładunku już 29 grudnia, resztę 30. Do wczorajszego rana udało się opróżnić zaledwie trzecią ich część.

Okresowe znaczne spadki temperatury i znane kłopoty ze skromnymi zapasami węgla w ciepłowniach sugerują prosty wniosek: albo w Suwałkach jest za ciepło i nie warto się spieszyć, albo na tyle zimno, że przymroziło

niec odbiorców opalu. Okazuje się jednak, że prawda jest zupełnie inna, a konkluzja niezbyt prosta do sformułowania.

Dyrektor Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach twierdzi, że



Zagrożenia

„Przemysłówka” zmienia profil

Ponad 6,5 mln pracowników przemysłu korzysta z usług, własnych poradni. Ponad połowa wszystkich zatrudnionych w gospodarce społecznej jest pod opieką 8.550 lekarzy w przychodniach przemysłowych. Liczba ta stale się zwiększa. W resortowym programie rozwoju ochrony zdrowia załącz robotniczych na lata 1986—1990 założono, że opieka objęta będzie blisko 80 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle i budownictwie. Przewiduje się też powiększenie sieci poradni chorób zawodowych i poradni dla pracowników młodocianych.

Oczywiście, w ślad za tym musi iść zwiększenie zatrudnienia lekarzy przemysłowych oraz umożliwienie im podnoszenia kwalifikacji i zdobywania specjalizacji. Ma to być celem zmian dotychczasowego profilu działalności „przemysłówek”.

Została ona niegdyś powołana do prowadzenia badań dotyczących skutków działania szkodliwych czynników i zagrożeń występujących w środowisku pracy oraz profilaktyki. Tymczasem poświęca ona na ten cel zaledwie 20

proc. ogólnego czasu pracy. Resztę zajmuje jej udzielanie porad lekarskich, wydawanie zwolnień, jednym słowem powielanie działalności poradni rejonowych.

Ten stan rzeczy niepokoi, ponieważ zagrożenie „agile” jest bardzo wiele, podobnie jak i szkodliwych czynników i toksycznych substancji używanych w przemyśle.

I tak, największym wrogiem pracowników przemysłu węglowego, chemicznego, włó-

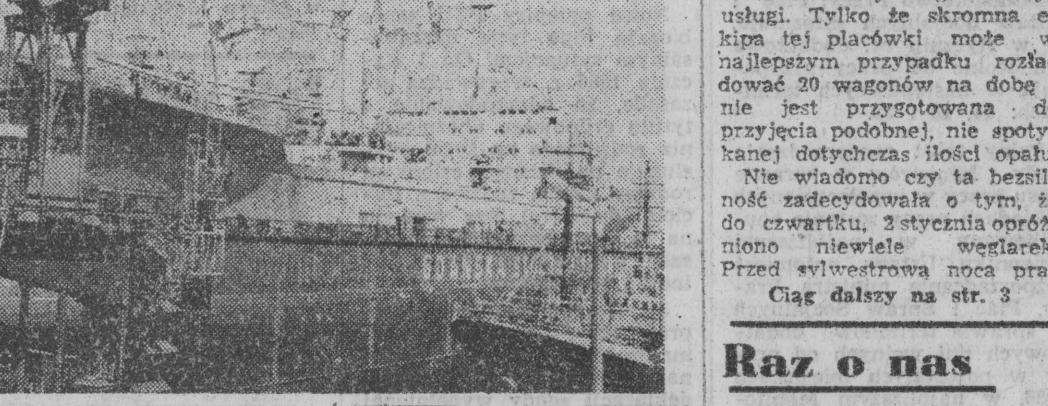
ciarskiego jest pył. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową działalność „przemysłówek”.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową działalność „przemysłówek”.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową działalność „przemysłówek”.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową działalność „przemysłówek”.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową działalność „przemysłówek”.



W sylwestrową noc

Sześcioro dzieci zatruto się gazem

Tragicznie dla sześciorga dzieci w wieku od 12 do 17 lat zakończyła się sylwestrowa przywratka. 5 dziewcząt, uczennice szóstej klasy szkoły podstawowej w Nowej Soli (woj. zielonogórskiej) postanowiły wspólnie z 3 kolegami uczcić nadziejście nowego roku w mieszkaniu jednego z współnych znajomych. Chłopcy dołączyli tuż po północy;

wcześniej we własnym gronie witali Nowy Rok na działkach w altanie.

1 bm. rano wszyscy uczestnicy zabawy (8 osób) udali się do altany na działkę. Dołożyli do pieca węgla i zasnęli. Po godzinie jeden z chłopców wstał i poszedł do domu zostawiając siedmiorgo śpiących przyjaciół.

Około godz. 12 dziesięć lat z dziesięciu, zaniepokojony nieobecnością wnućki rozpoczął poszukiwania. Po kilku godzinach odnalazł zaszczepionych uczestników zabawy. Powiadomił RUSW w Nowej Soli, dwie dające oznaki życia dziewczynki przewieziono do szpitala; jedna z nich zmarła w drodze, druga uratowana.

Jak wynika ze wstępnych oględzin sześciorga ofiar przyczyną zgonu było zatrucie tlenkiem węgla.

Sledztwo w tej tragicznej sprawie prowadzi WUSW w Zielonej Górze pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej. (PAP)

Raz o nas

Ryzyko zawodu

Według amerykańskiej organizacji „Freedom House”, w 1985 roku na całym świecie zginęło 36 dziennikarzy, zabitych podczas wykonywania swego zawodu w 11 krajach (w tym połowa na Filipinach). Liczba przypadków stosowną przemocy wobec dziennikarzy podwoiła się. 13 dziennikarzy stało się zakładnikami bądź zaginęło bez wieści, a 76 zostało pobitych, odniosło obrażenia, bądź padło ofiarami prześladowań.

W 1984 roku wykonując zawód, zginęło na świecie 21 dziennikarzy, 5 zaginęło bez wieści lub stało się zakładnikami, a 31 zostało pobitych lub stało się ofiarami prześladowań.

W 1984 roku wykonując zawód, zginęło na świecie 21 dziennikarzy, 5 zaginęło bez wieści lub stało się zakładnikami, a 31 zostało pobitych lub stało się ofiarami prześladowań.

W 1984 roku wykonując zawód, zginęło na świecie 21 dziennikarzy, 5 zaginęło bez wieści lub stało się zakładnikami, a 31 zostało pobitych lub stało się ofiarami prześladowań.

W 1984 roku wykonując zawód, zginęło na świecie 21 dziennikarzy, 5 zaginęło bez wieści lub stało się zakładnikami, a 31 zostało pobitych lub stało się ofiarami prześladowań.

W 1984 roku wykonując zawód, zginęło na świecie 21 dziennikarzy, 5 zaginęło bez wieści lub stało się zakładnikami, a 31 zostało pobitych lub stało się ofiarami prześladowań.

Jak obliczać alimenty

Kwota czy procenty?

W 1979 r. wpłynęło do sądów ok. 40 tysięcy wniosków o podwyższenie alimentów. W 1983 r. było ich prawie 100 tys. W 1984 r. — ponad 80 tys. Przyczyna — jak łatwo się domyślić — jest inflacja i poważny wzrost kosztów utrzymania. Matki, które kilka lat temu otrzymywały trzy czy cztery tysiące mógł

za te pieniądze utrzymać dziecko. Dziś nawet najskromniejsze potrzeby wynoszą dwa—trzy razy tyle. Dobrze jeśli odciec dziecka to rozumie i z własnej woli płaci więcej. Jeśli nie — matce pozostaje skierowanie wniosku o podwyższenie alimentów do sądu. W 1984 r. takie sprawy stanowiły ponad 61 proc. wszystkich rozpraw alimentacyjnych.

ciąg dalszy na str. 2

Panorama kina radzieckiego

W ubiegłym roku program II TV zaprezentował przegląd filmów naszej rodzimej kinematografii zatytułowany „Oblicza polskiego kina”. W roku bieżącym dział filmowy tego programu przedstawi „Panoramę kina radzieckiego”. Retrospektywny przegląd obejmie

60 lat historii jednej z najważniejszych kinematografii świata. W tym roku na naszym ekranie pojawi się około 50 filmów.

„Panoramę kina radzieckiego” rozpoczną filmy Iwana Faresztanina i Jakowa Protazowa — twórców będących łącznikami między przedwojennym kinem rosyjskim a nowym kinem radzieckim.

Po nich zaprezentowane zostaną głośne filmy lat trzydziestych i czterdziestych. Retrospektywę zamkną najciekawsze filmy radzieckie powojennego czterdziestolecia.

Przegląd filmów w ramach „Panoramy kina radzieckiego” rozpoczyna się 8 stycznia emisją „Czerwonych diabłów” w reżyserii Iwana N. Porestiana.

Ewakuacja Konsulatu USA w Neapolu

W piątek ewakuowano pracowników Konsulatu USA w Neapolu w związku z ostrzeżeniami o podłożeniu bomby w tym przedstawicielstwie USA.

Jak poinformował rzecznik policji włoskiej władze bezpieczeństwa otrzymały w piątek wkrótce po godz. 10.00 czasu lokalnego dwa telefony, w których anonimowi rozmówcy poinformowali o podłożeniu ładunku wybuchowego w Konsulacie USA w Neapolu. W związku z tym natychmiast przystąpiono do ewakuacji pracowników konsulatu. Jak wynika z ostatnich doniesień po 4 godzinnym przeszukiwaniu budynku nie znaleziono ładunku wybuchowego.

We Włoszech i wielu innych państwach zachodnich utrzymuje się powstawa strachu w związku z dokonanymi ostatnio zamachami terrorystycznymi na międzynarodowych lotniskach w Rzymie i Wiedniu, w których wyniku 19 osób zginęło i kilkadziesiąt zostało rannych. (PAP)

Zakłady Galanterie Przemysłu Gumowego „Stomil” w Łodzi

„Stomil” w Łodzi to jedyny w kraju producent rakiet wyścigowych do gry w tenisa. W tym roku „Stomil” wyprodukuje 90 tys. sztuk rakiet, w tym 70 tys. na eksport. Nowością są rakiety „Masters”, charakteryzujące się innym nacięciem, oraz rakiety z tworzywa sztucznego, które są jeszcze przedmiotem badań, ale modele już opracowano.

NA ZDJĘCIU: nowa rakietka Polonez Masters. CAF — A. ZBRANECKI

pogoda

DZIS — zachmurzenie duże z ujemnymi przedśmianiami. Temperatura minimalna od -2 do -5 st. C., maksymalna od 8 do 12 st. C. Wiatr przemiennie południowo-wschodni.

JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej.

JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej.

JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej. JUTRO — miejscami opady, nieco chłodniej.

Narodziny PPR

wą, działającą we wszystkich dziedzinach życia. W grudniu 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym PPR wspólnie z PPS utworzona została Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. (PAP)

**W. Jaruzelski
przyjął A. Antonowa**

jęte w toku koordynacji planów między Polską a ZSRR na lata 1986—1990. W. Jarużelski podkreślił, że Polska widzi w ich urzeczywistnieniu niezwykle ważny czynnik poszerzenia gospodarczego rozwoju naszego kraju.

Aleksiej Antonow poinformował o przebiegu dyskusji nad podstawowymi kierunkami rozwoju gospodarczego ZSRR na lata 1986—1990 i na okres do 2000 r. Wskazał — na te trzy założenia — na możliwość dalszego rozwoju współpracy polsko-radzieckiej.

W spotkaniu udział wzięli — wicepremier — Władysław Gwizda oraz członek ambasady ZSRR — Mieczysław Sienkiewicz. (PAP)

Posiedzenie Prezydium KW OPZZ

Intencją związkowego stanowiska jest wielokrotnie podkreślana troska o sytuację materialną weteranów pracy zaliczanych do „starego portfela”.

Dalsze doskonalenie przedłożonego projektu powierzono resortowo-związkowemu zespołowi robocznemu.

W drugim punkcie obrad, w sprawie o stanowisko Ko-

w oparciu o stanowisko Komitetu Wykonawczego OPZZ z 19 grudnia 1985 r. do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu pracy w uśrednionych zakładach pracy oraz zmian niektórych przepisów o czasie pracy — Prezydium KW OPZZ przyjęło do wiadomości, że ostateczny projekt tego rozporządzenia uwzględni

większość związkowych postulatów w tym zakresie.

Projekt utrzymuje dotychczasowe normy 42-godzinnego tygodnia na okres do końca 1988 r., stwarzając możliwość elastycznego gospodarowania czasem pracy za zgodą związków zawodowych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Projekt nie narusza dotychczasowych uregulowań prawnych określonych odrębnymi przepisami.

(PAP)

Nowe uprawnienia policji

krytyczną reakcję organizacji broniących swobód obywatelskich. Zaniepokojone są zwłaszcza organizacje czuwające nad prawami człowieka. Krajowa rada swobód obywatelskich ostrzegła, że zabezpieczenia interesów obywateli w nowych przepisach są niedostateczne.

Wolne soboty w styczniu br.

Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych informuje, że w styczniu br. dodatkowe dni wolne od pracy przypadają w następujących terminach: 11, 12 i 25.

Pełny tekst rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie czasu pracy w społecznych zakładach pracy zostanie opublikowany w najbliższym Dzienniku Ustaw; natomiast rozporządzenie ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawie terminów dodatkowych dni wolnych od pracy w pozostałych miesiącach 1986, w najbliższym Monitorze Polskim. (PAP)

kienniczego i odzieżowego jest nadmierne zapylenie. W tych warunkach pracuje blisko pół miliona osób. Najwię-

Do zawodowych chorób pracowników przemysłu metalur-

głośnego, maszynowego, wołoskiego i odzieżowego, w tym także budownictwa, należą do szkodańców słuchu. Każdego dnia naraża się na to 650 tys. pracowników. Często do tego dołącza się choroba wibracyjna. W przemyśle metalowym i maszynowym, odzieżowym i włókienniczym pracownicy są narażeni na przenoszenie mechanicznych problemów iest wibracja przenoszona za pośrednictwem maszyn i urządzeń drgających.

Dużym zagrożeniem jest także działanie związków chemicznych i substancji toksycznych. Należy zwrócić uwagę na ich szkodliwy wpływ narządów wewnętrznych jest w przemyśle włókienniczym i odzieżowym 17,5 proc. ogółu zaodionowych, w przemyśle metalowym 10,5 proc.

szynowym — 15,3 proc., a węglowym — 13,9 proc. Naj-

Jak czytelnik widzi, wyliczyłem jedynie kilka procesów, które kształtować będą oblicze nadchodzącego roku. Jest w nich zapewne pewnej poprawy sytuacji, ale są też elementy świadczące, że żadnego radykalnego przełomu oczekiwać nie można, że rok ten będzie trudny, pełen wydarzeń zło-

y, przeciętny?

Lepszy, gorszy, przeciętny?

nych, nawet niebezpiecznych. Najwięcej optyizmu musi budzić fakt, że z całą świadomością umacniać się będzie zapory, które zapewne skutecznie bronić nas będą przed nuklearną konfrontacją. Nadal jednak skuteczność poszukiwania rozwiązań dla szeregu palących problemów współczesności będzie zapewne niewielka.

Rok więc będziemy mieli, co tu ukrywać, i nielatwy, i „ciekawy”, i wymagający nadal wiele pracy, cierpliwości i dobrej woli od przywódców i nas wszystkich. Sądzę po prostu, że będziemy mieli rok przeciętny i dość typowy dla ogólnych stosunków panujących na naszej planecie w ostatnim ćwierćwieczu XX stulecia. (Interpress)

STANISŁAW GLABIŃSKI

Korzystne zmiany w ubezpieczeniach rodzinnych

on wyraźnie
torcę odszkodo-
wy eliminują też
nowy przepis,
który nie p. n.
zobowiązuje do
zobowiązuje zmarli
ani krai. to
to na odszkodo-
wówca jeśli u-
z, że był na po-
datku można mu
zaledwie poio-
ra przysługują-
śmierci w kra-
wie kwota ta wy-
pracy opłacali składki za to
ubezpieczenie nieprzerwanie
co najmniej przez ostatnie
miesiące. Dotychczas kra-
keni nie wnosili miesięcz-
co bywało nadużywane przez
osoby nagminnie zmieniające
prace.

Ubezpieczenie to — przy-
pomnijmy — przewiduje rów-
nież wypłacenie ubezpiecz-
nemu świadczenia z tytułu u-
rodzenia się dziecka. Od
wzrostu roku prawo do takie-
świadczenia będzie przysług-
wać tylko osobom, które s-

ys. z. Obecnie ubezpieczone przez okres krótszy niż 6 miesięcy. Jeśli więc pan Kowalski zawarł grupowe ubezpieczenie rodzinne na życie w maju, a w września urodził się mu dziecko, to nie może on liczyć na świadczenie. Przysłużyłoby mu ono natomiast wówczas gdyby zawarł ubezpieczenie dwa miesiące wcześniej.

Składki nie wzrastają od 1986 r. Niemniej PZU proponuje swoim klientom, aby zawarli on ubezpieczenie na większe kwoty niż dotyczy

tych przypad-
no zasady tego
Otóż emeryci
mogą być indywi-
nuować po za-
ny tylko wtedy,
nim, zakładzie

SPORT

Wysoka forma J. Wieiaka

W czwartek zaś Jan Wlejak zajął 3 pozycję w wyścigu w Muntelier. Swoje jedenaście zwycięstw w tym sezonie, a plate z rzędu, odniósł Szwajcar Pascal Richard, który na 22-km trasie wyprzedził o 29 sek. Alberta Zwiefela (Szwajcaria) i o 45 sek. Wlejaka. Grzegorz Jaroszewski, ze stratą 1,09 min. do zwycięzcy, zajął 5 miejsce.

Jak zdobyć Puchar FIFA... nie strzelając bramki?

dalnego wniosku, doszedł komentarz agencji DPA, analizując regulamin finałowego turnieju piłkarskiego „Mexico-86”

**DONIESIENIA
AGENCYJNE**

ma 12 pkt., Kanada — 10, Szwecja — 8, Finlandia, CSRS i USA — po 6, Szwajcaria i RFN — po 0 pkt.

PO RAZ DRUGI JOEL GASPOZ

Po raz drugi z rzędu słomianki gigant zaliczony do punktowej czołowej. Pucharu Świata wygrał Szwajcar Joel Gaspoz. W piątek triumfował w Kranjskiej Górze w zawodach, które zostały przeniesione, z powodu braku śniegu, z Borowca w Bułgarii. Drugie miejsce zajął Hubert Strolz (Austria), a trzecie mistrz świata Markus Wasmeier. Na czwartym miejscu został skien-

syfikowany Mark Girardelli (Luksemburg) — lider klasyfikacji Pucharu Świata po 12 konkurencjach.

KOSZYKÓWKA
Pierwszymi finalistami XXIV

Międzynarodowego Turnieju Koszykarzy rozgrywanego z okazji XXXI rocznicy wyzwolenia War-

szawy, zostały drużyny Prag
(reprezentacja CSRS) oraz Mosk-
wy) klubowy zespół SKA Alma-

zespoły te wygrały swoje drugie (ostatnie) mecze w eliminacjach.

den z faworytów turnieju, reprezentacja CSRS przegrała w gr. III z Węgrzami II, czyli z reprezentacją

naszej kadry narodowej. (Opr. ms

Kwota czy procenty?

padku osób czepiaczych dochody z kilku źródeł.

W przypadku orzekania procentowej wysokości alimentów — argumentują niektórzy sędziowie — zaczyna się kłopoty z erzekuacją świadczeń, zwiększy się liczba świadczeń zalegających z raciemienia alimentów, którymi będącemu alimentującemu nie będzie wygodnie, musieli zająć się komornik. Dłużnicy nie będą ponadto zainteresowani w osiarcianiu wysokich dochodów, aby nie płacić większych alimentów.

Czy zatem orzekanie procentowej wysokości alimentów jest w ogóle możliwe?

Sędziowie twierdzą, że tak, ale przy spełnieniu kilku warunków. Przede wszystkim muszą na te formy zgodzić się obie strony. Ponadto „procentowe alimenty” orzekać można tylko wobec osób o stabilnych dochodach. Według badań z 1982 r. takich osób

7. *SAQUIN 2* ROOM 1: TAILOR: 0809

W paliwowym korku

Ciąg dalszy ze str. 1

owiny PSK skończyli urządzenie o godz. 15, w Nowy Rok przykładnie świętowali, a wagony stały i licznik wysłukiwał „osiowe”.

Na szczęście w czwartek, dzięki staraniom wszystkich osób kompetentnych skierowano do pracy 63 więźniów, którzy przy do- brych układach uporają się może z robotą do dzisiejszego wieczora. A — dodajmy — nie jest to zadanie proste. Dy- rektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UW — Józef Klimko i jego zastępcy — Stanisław Maciejewski zwraca- ją uwagę na fakt, że miał w wagonach być bryła za- marznęta w całym przekroju i najlepszym sprzętem jej się nie ruszy. Trzeba tę skalę kuć ręcznie, co wydłuża rozładunek. Po prostu transport opa-łu, nim trafił do Suwałk ze Śląska, doświadczył działań różnych warunków atmosferycznych i zjawiał się u celu podróży w postaci jakby pro- sto z lodówki.

Dyrektor Andrzej Niewczas z WPEC wolałby o tej wpadce zapomnieć jak najprędzej, zwłaszcza, że doświadczył jej skutków, choć nie tu nie za- winił. Do innych WPEC-ów w całej Polsce raz po raz do- cierają identyczne nieszczęścia i uważa, że każdy adresat po- dobnie połączonych ładunków może się zakorkować.

Kto zawinił? Nie kolej, bo ona tylko wiozła to, co jej kazano; nie odbiorca ani or- ganizator rozładunku, ponie- waż nie stał go na uporanie się z tak spietrzonymi ładun- kami zwłaszcza, że doład nikt nie był w stanie ich przewi- dzieć. Może więc winna jest pogoda, która od czasu do czasu daje się we znaki bryga- dom opróżniającym wagony?

Otóż nie. Winowajcę za- leziono w Centrali Zbytu Wę- gla, która jest dystrybutorem transportu i — jak dowiodły liczne przykłady — zupełnie nie panuje nad sytuacją. Naj- pierw były dotkliwe opóźnie- nia w dostawach i samym su- waliskim ciepłownikiem prze- padło 12 tys. ton opału, który nie dojechał i już nie doje- dzie. Potem lawinowo popły- nęły petycje, monity i proś- by, a w ślad za nimi pojawi- ły się nagłe jednorazowe do- stawy o wadze tysięcy ton.

Kto za to zapłaci? Wszyst- ko jedno kto, oficjalnie — poniesie koszty, bo i tak milio- nowe kary przepłyną z jedne- go państwowego sejtu do in- nego, a jedynym poszkodowa- nym będzie ostatecznie loka- tor — ten okresowo nie do- grany i w formie czynszu pokrywający m.in. rosnące ko- szty opału, a także w formie wszelkich podatków zasila- jących budżet państwa, z którego plyną dotacje także na cele tran- sportu, dystrybucji i wykorzy- stania węgla. (apo)

Nasze życzenia i szanse tylko w naszych rękach

Ciąg dalszy ze str. 1

I tak, pierwszoplanowym za- daniem jest zdyscyplinowanie realizacji planów produkcyj- nych. Obok dobrze pracują- cych przedsiębiorstw, syste- matycznie zwiekszających produkcję, jak BZPB „Fasty”, Fabryka Dywanów „Agnella”, KZKSUD, są też i takie — a należą do nich m.in. Białostockie Zakłady Garbarskie, które pracują poniżej założen- ców.

Produktu nie ma na miarę możliwości i do tego zbyt drogo. Wprawdzie materiało- chłonność obniżyła się o 4 proc. w skali całego białostoc- kiego przemysłu, ale w nie- których branżach, jak np. w przemyśle maszynowym, nie- pokojąco wzrosła. W resulta- cie na 20 przedsiębiorstw przedsiębiorstw tylko 8 obni- żyło koszty własne sprzedaży.

Wytwarza się za drogo i często źle. Na przykład w pierwszym półroczu ubiegłego roku koszty z powodu zlej ja- kości wzrosły w Białostockich Zakładach Obuwia aż o 400 procent, a w III kwartale PIH zakwestionowała jakość obuwia w tychże zakładach na sumę 1.236 tys. złotych.

Istotnym mankamentem rzutującym na wielkość i ja- kość produkcji oraz jej koszty jest niedyscyplinowanie dość licznych grup pracowników. Między innymi w „Bia- mecie” czas nie przepracowany wzrost o prawie 32 proc. w ZP „Skleki” o 24, w Zakła- dach Piłkarskich o 22 pro- cent. W konsekwencji — mi- mo pewnej poprawy — w dalszym ciągu utrzymują się niewłaściwe relacje eko- nomiczne. W większości przed- sięwzięcia przynosiły płać znacznie wyprzedzając wydat- ność pracy.

Przechodząc do omówienia teoretycznych zadań tow. Władysława Jóźwiaka podkreślił niezbędność poprawy efektywności gospodarowania. Wskazał na szczególną potrze- bę zaktualizowania pracy w sferze produkcji przez orga- nizację partynę. W kregu partyjnej inspiracji — pod- kreślił — powinni znaleźć się wszyscy sprawcy decydujące o przewyższeniu trudności i o postępie społeczno-ospo-

darczym. Ta powinność wy- nika z kierowniczej i prze- wodniczej roli partii; z jej od- powiedzialności za umacnia- nie socjalistycznych wartości, kształtowanie zaangażowa- nych postaw, zacieśnianie więzi z klasą robotniczą.

W dyskusji, jaka nastąpiła się rozwinęła, a w której za- brali głos Józef Grajewski, Mieczysław Olszewski, Stani- sław Gajewski, Janusz Cyn- dler i Stanisław Stolarz, kla- dziono nacisk na działania wynikające z potrzeb gospo- darki i możliwości zakładów w warunkach reformy. Nie u- krywano niedociągnięć i man- kamentów, które — jak pod- kreślano — należy wyelimin- nować z praktyki gospodar- czej. Mimo różnych uwarun- kowań — stwierdzano pod-ając pozytywne przykłady — można uzyskać zasadniczą po- prawę efektywności.

Do ubiegłorocznych resulta- tów uzyskanych przez Biało- stocki przemysł i budowni- cwo ustosunkował się też kie- rownik Wydziału Ekonomicz- nego KW — Ireneusz Olsze- wski.

Na zakończenie narady za- bral głos i sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Ję- zef Kowalczyk. Mówiąc, iż plan tegoroczny i bieżąca pie- ciolatka będzie w dalszym ciągu realizowana w trud- nych warunkach, wskazał na potrzebę zdecydowanej po- prawy organizacji i dyscypli- ny pracy, oszczędne wykorzy- stanie surowców, energii i paliw, umiennie gospodaro- wanie siłą roboczą i stoso- wanie rozwiązań technicznych we własnym zakresie. W tych wszystkich przedsięwzięciach musi być udział organizacji partyjnych, to one powinny pobudzać do aktywności, wspierać inicjatywy, pozbawiać wśród załóg robotniczych świadomości potrzeby efek- tywności działalności przed- sięwzięcia. Ta skuteczność dzia- łania powinna zaowocować dobrymi rezultatami właśnie w roku X Zjazdu partii.

Tow. Józef Kowalczyk przekazał uczestnikom narady i za ich pośrednictwem lu- dziom pracy Białostoku po- zdrowienia i życzenia pomyśl- ności w nowym, 1986 roku. (rk)

Obrady Prezydium RW PRON i ZW ZBoWiD w Białymstoku

Umocnianie porozumienia

Prezydium Rady Wojewódz- kiej PRON w Białymstoku wysoko oceniło rolę środowi- ska kombatanckiego w dzia- łaniach społecznych na rzecz umocnienia porozumienia na- rodowego. Szczególne uznanie uzyskała obywatelska postawa w kampanii wyborczej do Sejmu PRL IX kadencji. W pracach przygotowawczych związanych z wyborami uc- zestniczyli ponad tysiąc działaczy ZBoWiD, kilkun- w dniu wyborów pełniło od- powiedzialne funkcje w obwo- dowych komisjach wybo- rzych.

Na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Wojewódz- kiej PRON i Zarządu Woje- wódzkiego ZBoWiD, które od- było się na początku br., prze- wodniczący RW — prof. Piotr Borek złożył wyraz uznania i podziękowania kombatanom za ich społeczną postawę.

Na podstawie dotychczas- wych doświadczeń ubiegło- rocznej współpracy w umac-

nianiu porozumienia narodo- wego, podkreślono koniecz- ność intensyfikacji w br. działań społeczno-ideowych ze strony ZBoWiD, zwłaszcza w środowiskach młodzieży. Wie- le uwagi i propozycji w tym zakresie wysunęli m.in. wice- przewodniczący RW — Jan Zieliński i sekretarz ZW — Zdzisław Nowakowski.

Uznano również, że ognia społeczne PRON powinny w swych codziennych poczyni- niach dostrzegać nie tylko efekty społecznej pracy kom- batantów, lecz także ich po- trezby socjalno-bytowe, zwi- azane z postępującymi proce- sami starzenia się tego śro- dowiska.

We własnych ustaleniach na rok bieżący sroczowano ramowe zadania w istotej mierze nawiązujące do spo- łeczno-ideowych problemów związanych z dalszym umac- nianiem porozumienia naro- dowego. (KW)

Nowy sezon kursów rolniczych

Długie, mroźne zimy, to okres kiedy jest mniej pracy w gospodarstwie. Dlatego też wówczas organizo- wane są liczne szkolenia, podnoszące wiedzę teore- tyczną i umiejętności praktyczne producentów rolnych. Przypomnieć należy, że nadal 40 proc. rolników w woj. białostockim (w wieku do 45 lat) nie posiada uduko- mentowanych kwalifikacji. Mogą oni je uzupełnić, u- częszczając w szkolenia WOPR.

Bez kwalifikacji daleko się nie zajdzie

Najpopularniejszą formą kształcenia młodzieży są zes- pory PR. Pod względem ilo- ci uczestników Białostockie zajmują pierwsze miejsce w kraju. W ramach doskona- lenia zawodowego młodych ro- lników przejmujących ster gos- podarstwa, służby doradcze prowadzą 3-dniowe kursy, na których omawiane są zagad- nienia z zakresu obrotu ziemią, kredytowania, budownictwa o- raz podstaw ekonomiki i orga- nizacji pracy.

Rolnicy — producenci mogą zdobywać wiedzę na kursach kwalifikacyjnych. Dużym po- wodzeniem cieszą się szkolenia zawodowe traktorzystów, o- peratorów kombajnów zbożo- wych, obsługi pras wysokiego

zniołu, kolumn parnikowych i innych maszyn specjalistycz- nych.

Największe grono rolników będzie uczestniczyć w maso- wych szkoleniach jesienno-zi- mowych. W ubiegłym roku uc- zestniczyło w nich ok. 25 proc. producentów. W tym se- zonie głównymi zagadnieniami, które będą poruszane na zebraniach, są: kompleksowe technologie produkcji żywności, podnoszenie opłacalności pro- dukcji mleka i żywności wie- przynowej poprzez racjonalne żywienie. Prowadzone też będą liczne zajęcia specjalistyczne, przez instytucje oraz związki branżowe.

W celu pogłębienia wiedzy i umiejętności praktycznych, zym zainteresowaniem rolni- ków, o czym świadczy wy- czerpane nakłady wielu tytu- łów. Wspólnie z organizacjami młodzieżowymi Ośrodek zajmujący się organizacją olim- piad wiedzy rolniczo-technicz- nej, sejmików, wycieczek oraz konkursów.

WOPR w Szepietowie sezon szkoleniowy w woj. łomżyń- skim rozpoczął 15 listopada. Potrwa on do połowy marca przyszłego roku. Każdy ze specjalistów został zobowią- zany do przeprowadzenia 24 za- jęć.

Najbardziej powszechne są szkolenia. Tematyka, jaka zo- stała przyjęta do realizacji, wynika głównie z potrzeb te- renu (m.in. wykorzystanie

część spotkań odbywa się w formie pokazów, lustracji, wdrożeń i demonstracji we wzorowych obiektach. Bazę dydaktyczną do tego rodzaju działalności stanowią zakłady rolne WOPR, gospodarstwa wdrożeniowe i przykładowe.

Dużą pomoc merytoryczną w tej pracy stanowią wydaw- nictwa własne WOPR. Tu uzu- pełniająca forma upowszech- niania wiedzy cieszy się du-

ziemniaków w żywieniu zwie- rząt, kompleksowe technologie uprawy zbóż i roślin strączko- wych na pasze). Ponadto będą kontynuowane zagadnienia związane z nawożeniem i wapnowaniem gleb.

— Rolniczkom zapropo- nowaliśmy liczne tematy z zakre- su wiejskiego gospodarstwa domowego. Będą omawiane sprawy związane z higieną po- zyskiwania mleka, zapobiega-

niam chorobom drobiu, przy- śpieszoną uprawą warzyw i wykorzystaniem ziół — stwier- dził Eugeniusz Stefaniak z WOPR.

Rozpoczęły się już zajęcia w 41 Zespołach Przystosowania Rolniczego, w których uczest- niczy 530 młodych ludzi. Na- tomiasz na osiemnastu kursach 300 osób zdobywa tytuły wy- kwalifikowanego rolnika.

W trakcie szkoleń wyka- dowy upowszechniają w szer- okim zakresie wyniki lokal- nych doświadczeń i wdrożeń. Poza tym korzystają oni z fil- mów rolniczych oraz wykone- nych we własnym zakresie przeźrocz, plansz i tablic.

(gs)



W filii poradni ogólnej przy ul. Towarowej pracuje lek. med. Krzysztof Teodoruk.

Blżej pacjenta

Investycyjna rzeczywistość jest taka: buduje się nowe o- siedle, a w nim przez długi okres nie ma nie prócz domów mieszkalnych. Zakupy wozu się ze śródmieścia, dzieci cho- dzą do szkoły na trzecią zmianę do starej dzielnicy. Pla- cówki służby zdrowia znajdują się też daleko.

W Białymstoku potrzeby lecznictwa otwartego próbuje się rozwiązać przez filie pod- stawowych poradni przycho- dni rejonowych. Otwierają się na okres przejściowy, do cza- su wybudowania właściwych pomieszczeń, pełnoprofilowe placówki. Oczywiście, możli- we jest to tylko dzięki „rozumie- niu” potrzeb mieszkańców przez rady i zarządy spółdzielni mieszkaniowych, bo one to przeznaczą lokale na ten cel.

Oto przykład z ostatniego miesiąca. Przy ul. Towarowej otwarta została filia poradni ogólnej dla dorosłych przy- chodni rejonowej nr 2. Ople- kał objęto 9 tys. osób. Pra- cuje tu trzech internistów, jest gabinet zabiegowy. Filie chwyciła sobie przede wszyst- kim ludzie starsi, których mieszka tu sporo; nie muszą już teraz daleko chodzić do lekarza.

Lokal na potrzeby służby zdrowia przeznaczyła Spół- dzielnia Mieszkaniowa „Za- chęta”. Poprzednio mieściła się tu filia przedszkola. Adap-

tacji dokonał Miejski Zespół Opieki Zdrotownej.

Nowa placówka poprawia też nieco pracę przychodni rejonowej nr 2, która budo- wana była dla maksimum 16 tys. podopiecznych, a ostato- miała zaspokajać potrzeby 32 tys. mieszkańców. Trzeba też dodać, że uprzednio urucho- miono filie poradni dziecięcej przy przychodni przy ul. Miesz- ka 1.

Filii przy ul. Towarowej przewiduje się kilkunaltki ży- wot. Pod koniec rozpoczęcia- jące się 5-latką ma być bu- dowana przychodnia pełnopro- filowa na tym osiedlu. Na co przeznaczy się opuszczony ko- kal, zadedytując radą spół- dzielni. Gdy oddano do użyt- ku nowa przychodnia rejonowa przy ul. Berlinga, pomie- szczenia przy ul. Palmowej, po- zlikwidowane filii, oddano mi- niłobokowi. Taka była bowiem potrzeba mieszkańców.

W Białymstoku czynnych jest obecnie siedem filii po- radni ogólnych i dziecięcych. Znajdą się one w osiedlach

spółdzielni mieszkaniowych „Zachęta” (trzy), „Rodzina Ko- lejowa” i BSM (po dwie).

Dwie kolejne filie, poradni ogólnej i stomatologicznej (a właściwie załączek przychodni rejonowej), oddane będą z kolei na osiedlu Wysoki Sto- czek Południe. Pomieszczenia przekazała „Rodzina Ko- lejowa”. Budowa przychodni „pe- noprofilowej” na Wysokim Stoczku znajduje się dopiero w planie.

Nieco inne rozwiązanie, o charakterze eksperymental- nym, zastosowała Spółdzielnia Mieszkaniowa Wielkobokowa. Udościł ona mieszkanie lekarzowi i lokal na przy- chodnię osiedlową przy ul. Kraszewskiego. Można więc mówić o lekarzu domowym, który troszczy się o trzy ty- siące podopiecznych, odbywa wizyty domowe. Trzeba do- dać, że na tym osiedlu Społ- dzielnia planuje budowę przy- chodni lecznictwa otwartego.

Filie przychodni, jako forma przejściowa, zdają egzamin. Dla administracji służby zdra- wia jest to co prawda spore utrudnienie w pracy, ale dla mieszkańców — duża wygo- da.

A. LABANOW
Fot. Z. NAREMBA



Zabieg wykonuje piel. Jolanta Węclawska.

Pogotowie makowe

Ponad miesiąc temu „GW” przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji pod nazwą „Pogotowie makowe”, której celem jest współdziałanie wszystkich zainteresowanych, a szcze- gólnie rodziców w dziedzinie zapobiegania i zwalczania nar- komanii. Konieczność zachowania pełnej dyskrekcji zmusiła nas do zmiany lokalu. Pewne problemy z tym związane, jak i okres świąteczny przyhamowały nieco naszą działalność. Z tym większą nadzieją powracamy do niej w nowym ro- ku.

DZIĘKI uprzejmości Mię- dzynarodowej Przychod- ni Zdrowia przy Rejo- nowym Przedsiębiorstwie Gos- podarki Komunalnej i Miesz- kaniowej, a w szczególności dobrej woli jej kierowniczki — dr Henryki Łętowskiej-A- rasim uzyskaliśmy „możliwość” korzystania z pomieszczeń tej- że przychodni. Tutaj też, przy ul. Piastowskiej 5, w każdy czwartek w godz. 16—17 od- bywać się będą dysputy „Po- gotowie makowe”. Wszyscy zainteresowani, szczególnie ro- dzice dzieci uzależnionych, mogą dzwonić pod numer 411-784 (prosić „Pogotowie ma- kowe”) lub zgłaszać się oso- biście.

Twierdzi się na ogół, że jedną z zasadniczych przy- czyn rozpowszechniania się narkomanii są błędy wycho- wawcze popełniane przez ro- dziców. Niektórzy nawet wy- powiadają tak skrajnie, że aż — naszym zdaniem — absur-

„Ty zaraziłeś ich narkomanią”

dalne opinie, iż rodzice be- dad główną przyczyną uzale- żnienia się dziecka od narko- tyków nie mogą, czy wręcz nie powinni mieszać się w proces leczenia i reedukacji.

Jest faktem, że w środo- wisku narkomanów wiele osób pochodzi z rodzin rozbitych, skłóconych lub też z tzw. mar- ginesu społecznego. Niemniej liczną grupę stanowią jednak narkomani wychowani w tzw. dobrych domach, w których zapewniono dziecku nie tylko podstawowe, ale wręcz kon- fortowe warunki materialne, zadano o jego wszechstron- ny rozwój, może poza emo- cjonalnym.

To wszystko prawda, ale niepełna. W każdej, najlepszej nawet rodzinie, pojawia się

taki moment, w którym do- rastające dziecko zaczyna wy- myślać się spod kontroli, za- czynia mieć swoje tajemnice, własne życie. W tym okresie właśnie wychowawcze talenty rodziców przechodzą ciężką próbę. Dla wielu rodziców próba ta kończy się niepo- myślnie — utratą więzi emo- cjonalnej z dzieckiem, znacz- nym ograniczeniem wzajem- nego zaufania. Jest to skut-

kiem dwóch skrajnych, wad- liwych postaw wobec dzie- ci: albo nadmiernego kon- trolowania, albo też rezygnacji (często z braku czasu) z ja- kiegokolwiek ingerencji. Często zresztą ten przełomowy mo- ment jest po prostu przez ro- dziców nie dostrzegany albo też nie doceniany.

Błędy wychowawcze pope- lnia wielu z nas; nawet takie, których skutkiem jest utrata wzajemnego zaufania. Nie każde jednak dziecko, którego wychowanie nie przebiega bez zakłóceń, zostaje narkomanem.

Proces uzależniania od śro- dków odurzających jest ogrom- nie skomplikowany i zindywi- dualizowany. Inne motywy kierują studentem wstrząsają- cym sobie po raz pierwszy

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kulturalną, w której rządzi król marazm, miast straszyć dzieci, że rodzice są winni narkomani — nieczego więc nie załatwi, chociaż nie- wątpliwie i na nich spada część, często największa, od-

powiedzialności za to, że dziecko weszło w spiralę uzale- żnienia. Odpowiedzialnością jednak, trzeba obarczyć i szkołę, w której funkcja naucz- nia gdzieś na pobocze spła- cenia proces wychowania, i in- stytucję kultural

W Suwalskiem

Kiedy gaz dla wszystkich?

MAZOWIECKIE ZAKŁADY GAZOWNICZE W BIAŁYM-

STOKU swą działalnością obejmują — poza woj. białostoc-

kim — także suwalskie, łomżyńskie i ostrołęckie. Najwięcej

odbiorców gazu ziemnego znajduje się na Białostocczyźnie

— 44 tys., a następnie w Suwalskiem — 11 tys., chociaż

wielozajętość korzystających z butli odbiera się 33 tys. właścicieli

kucharek gazowych. Dużo to czy mało?

WEDŁUG wyliczeń dy-

rekcji MZG, z jednego

kurka gazowego kor-

zysta przeciętnie 3,5-3,7 osób

(taki statystyczny przeciętnik),

co już wyraźnie poprawia

współczynnik gazifikacji gospo-

darskiej komunalnej. Jednakże

w woj. suwalskim sytuacja

pod tym względem nie jest

najlepsza. Największe kłopoty

z uzyskaniem podłączenia wy-

stępują obecnie w Suwałkach

i Mikołajkach, gdzie zdolność

przepustowa urządzeń gazow-

niczych jest niewystarczająca.

Jednakże w 1987 roku — zda-

niam zastępcy dyrektora MZG,

Jana Zywolowskiego — w Mi-

kołajkach sytuacja ulegnie

zdecydowanej poprawie wsku-

tek budowy gazociągu dłu-

gości 16 km na linii Mikołaj-

ki—Monetki. Zapewni to do-

starzenie gazu dla wszyst-

kich chętnych w tym trzys-

ciowym mieście.

Natomiast w Suwałkach

zdolność wytwórczo rozprę-

dzić zapewni dostawę gazu

ziemnego jedynie dla miesz-

kańców osiedli Północ I i II.

W osiedlu Północ III gazow-

nia nie zapewnia jego dopły-

Obchody 40-lecia ORMO w Suwalskiem

21 lutego br. mija 40 rocznica powołania Ochotniczej Re-

zerwy Milicji Obywatelskiej. Z tej okazji w woj. suwal-

skim odbywały się różne imprezy przypominające wkład

ORMO w umocnienie państwa po wyzwoleniu, utrwalanie

władzy ludowej, wreszcie w normalizację życia w obecnej

dobie.

POWOŁANY został Wo-

jewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

dygla.

Uroczystości 40-lecia ob-

chodzone będą pod hasłem

„Społeczny zaangażowanie i

patriotyczna postawa Ochot-

nicza Rezerwa Milicji Oby-

watełkiej umacnia socjalis-

tyczny ład i porządek publicz-

ny”.

Z okazji zbliżającej się rocz-

nicy powołania ORMO odbyły

się w Giżycku zawody strze-

leckie dla członków tej orga-

nizacji o puchar szefa WUSW.

Indywidualnie wygrał Krzysz-

tof Drozdowski z Giżycka —

172 pkt. przed Andrzejem Bob-

kowskim z Białej Piskiej —

171 pkt. Zbigniewem Stręgiem

z Giżycka — 166 pkt.

Drużynowo zwyciężyła eki-

pa z Giżycka w składzie: Jer-

zy Balcerzak, Krzysztof

Ptasznik i Zbigniew Stręga.

Czyny za pół miliarda!

Często piszemy o społecznych inicjatywach mieszkańców

wsi, które owocują wodociągami, domami kultury, ośrodkami

zdrowia, drogami, dzięki czemu wygląd polskiej wsi z

każdym rokiem zmienia swoje oblicze na miarę naszych po-

trzeb. Pierwszorzędna rola w pobudzaniu aktywności spo-

łecznej wsi odgrywały i odgrywać będą sołtysy. Gdzie sołtys jest z inicjaty-

wą — tam marzenia szybko się materializują. Czasami aż

za szybko...

Nie ma w tym stwierdzeniu

ani krzty przesady. W r. 1985

wartość czynów w woj. su-

walskim osiągnęła wysokość

427 mln zł. Gdyby jednak

przyszedł pomoc wszystkim

chętym, suma ta byłaby dwu-

krotnie większa. Ale państwo

w 1985 roku dokładało do te-

go typu przedsięwzięć 29 proc.

wartości wykonanych prac. W

bieżącym natomiast planuje

się zmniejszenie pomocy do 21

proc. Czyli — jeśli mieszkań-

cy sami zadeklarują 80 proc.

wkładu do ogólnej wartości

iniciatywy inwestycyjnej, mo-

gą wtedy liczyć na wsparcie

państwa.

Miejmy nadzieję, że te o-

graniczenia nie wpłyną na za-

hamowanie tempa prac spo-

łecznych. Potrzebne remonty

i inwestycyjne oraz porządki

na wsi są nadal olbrzymie.

Bez wsparcia samych zaintere-

sowanych zdziała się niewiele.

Inspekcja pracy — a co to takiego?

Ostatnio PROKURATURA WOJEWÓDZKA w SUWA-

KACH przeprowadziła w przedsiębiorstwach kontrolę prze-

strzegania ustawy z czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji

pracy. Stwierdziła liczne fakty niespełnienia obowiąz-

ujących przepisów. Do najczęstszych niedociągnięć nale-

ży: brak konkretnej pomocy społecznemu inspektorowi pracy

ze strony dyrekcji i organizacji związkowych, dokonanie

wyborów społecznych inspektorów pracy w sposób niezgod-

ny z ustawą lub w ogóle niedokonanie wyborów.

JEDNA z przyczyn wystę-

pujących niedomagań

stwierdza zastępca

prokuratora wojewódzkiego,

Jerzy Bekasiński — jest brak

dokładnej znajomości wspo-

mnianej ustawy. Stąd też mając

na względzie wyeliminowanie

istniejących zaniedbań, proku-

ratorzy skierowali dwanaście

występów do zakładów pracy,

wskazując na potrzebę dokład-

nego i pełnego stosowania prze-

pisów dotyczących tak istot-

nego organu społecznej kont-

rolli i nadzoru.

Satysfakcjonujący może być

natomiast rezultat kontroli w

Romincim Kombinacie Rol-

nym. Istniejąca tam społeczna

inspekcja pracy przejawia o-

żywioną działalność. Istnieje

współpraca z dyrekcją i orga-

nizacją związkową a wydawa-

nie zalecenia i zgłaszane uwag-

gi są konsekwentnie realizo-

wane.

Przykład Rominciego Komi-

binatu Rolnego jest dowo-

dem, że istnieją praktyczne

możliwości wykonywania przez

społeczną inspekcję pracy

swych ustawowych obowią-

zków. Niezbędne jest jednakże

usunięcie występujących u-

chybień. Warto zdawać sobie

sprawy, że społeczna inspekcja

pracy to nie tylko sporządze-

nie protokołu po zaistnieniu

wypadku ale także eliminowa-

nie zagrożeń. (Jks)

Spotkania z muzyką...

W roku 1986 Suwalskie

Towarzystwo Muzyczne im.

Emila Młynarskiego i Krajo-

we Biuro Koncertowe rozpo-

czyna koncerty dla dzieci

zainteresowanych „Zwierzyniec

poetycko-muzyczny”.

Wykonawcami koncertów

będą: Teresa Grędnik-Na-

zwarska — sopran, Hanna

Radwan — fortepian, Stefan

Knotek — recytacja. Prowa-

dzić koncert będzie Barbara

Zurowska — Sutt.

Koncerty odbędą się w na-

stępujących miejscowościach:

Suwałki, 6 bm., godz. 12

(BWA); Olecko, 6 bm., godz.

16 (MGOK); Suwałki, 7 bm.,

godz. 9 (Szkoła Podstawowa

nr 5) i godz. 10.30 (Przed-

szkoła nr 12); Krukiński, 7

bm., godz. 14 (dino); Suwałki,

8 bm., godz. 9 (Przedzako-

nr 1 i 11); Mikołajki, 8 bm.,

godz. 13 (Szkoła Podstawowa)

i Wydmiany 8 bm., godz. 17.30

(świećlica GS). (hc)

wu. Stąd pilna staje się budo-

wa „młotki” i importu gazu ze

Związku Radzieckiego zwa-

żając, że zasoby gazowni w We-

gorzewie, Rynie i Giżycku są

ograniczone, a zdolności pro-

dukcyjne propanu i butanu w

Elku kończą się. W kolejce

na gazifikację czekają także

Augustów i Goldap. Podobnie

jak w przypadku gazociągu

Kobryń—Warszawa, w tej

sprawie potrzebne są decyzje

rzadowe.

W tej sytuacji coraz trud-

niejsze jawi się uzyskanie ze-

zwolenia na ogrzewanie gazem

mieszkań, o co często pró-

buja czytelnicy i z czym przy-

chodzi do gazowni. W całym

regionie tylko w Białymstoku

nie brakuje gazu i tutaj po-

zwolenia wydawane są od re-

kt. W Węgorzewie limit wy-

danych zezwoleń na najbliższe

lata został wyczerpany, po-

dobnie jak i w Giżycku. Ko-

rzystne decyzje można byłoby

otrzymać jedynie w przypad-

kach, kiedy odbiorcy gazu z

zewoleniem w rekt z takow-

ych rezygnują. Ale to zdarza

się rzadko.

W związku z oczywistym

deficytem gazu wylania się

pytanie: czy potrafimy racjo-

nalnie korzystać z tego bo-

gactwa? We wrześniu ub.r.

w Suwałkach odczuwało się

zakłócenia w dopływie gazu,

natomiast w czasie najwięk-

szych mrozów perturbacji nie

notowano. Dyrektor J. Zyw-

olowski wyjaśnia to w nastę-

pujący sposób: z końcem la-

ta wielu ludzi suszyło nad ga-

zami grzyby i odkładało kurki

w celu ogrzania mieszkań,

gdyż kaloryfery były jeszcze

zimne. Gwałtowne skoki zu-

życia gazu musiały wpłynąć

na spadek ciśnienia.

Inna sprawa — nie zawsze

umiemy albo chcemy konser-

wować urządzenia gazowe.

Warto pamiętać, że za spraw-

ność urządzeń technicznych

wewnątrz budynków odpowia-

dają jego właściciele, a z tym

nie jest najlepiej. Zważając

w starszych blokach admini-

stracja lekceważy swoje po-

stawowe obowiązki. A z ga-

zem żartów nie ma. Dlatego

też specjalistyczne ekipy z

gazowni codziennie sprawdza-

ją szczelność kurków głów-

nych, a wszystkie gazomierze

począwszy od 1 lipca 1985 roku

montowane są na zewnątrz

budynków. W ten sposób awa-

rie wyeliminowano do mini-

mum. (K)

Organizacja partyjna w

gminie Prostki (woj. su-

walskie) nie jest duża. Li-

czy 296 członków, zrzeszo-

nych w dwudziestu pod-

stawowych organizacjach

partyjnych. Najbardziej

działają POP przy Wy-

twórni Chemicznej i Urze-

dzie Gminy w Prostkach

oraz we wsi Dybowo. W

ub. roku we wspomnianej

wytwórni w poczet kandy-

datów przyjęto sześć osób:

czterech robotników i

dwóch pracowników umy-

słowych.

POP zajmuje się najbardziej

żywoymi sprawami w za-

kładach, w środowiskach. Sta-

ranie członków partii spo-

ro zrobiono mianymi na rzecz

osmioklasowej Szkoły Podsta-

wowej w Dybowie. Naprawi-

no dach i elewację oraz do-

prowadzono wodę. Warto do-

dać, że w Dybowie sekre-

tariatem POP i dyrektorem

wspomnianej szkoły jest

RYSZARD DROZDOWSKI. (hc)

Wojewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

dygla.

Uroczystości 40-lecia ob-

chodzone będą pod hasłem

„Społeczny zaangażowanie i

patriotyczna postawa Ochot-

nicza Rezerwa Milicji Oby-

watełkiej umacnia socjalis-

tyczny ład i porządek publicz-

ny”.

Z okazji zbliżającej się rocz-

nicy powołania ORMO odbyły

się w Giżycku zawody strze-

leckie dla członków tej orga-

nizacji o puchar szefa WUSW.

Indywidualnie wygrał Krzysz-

tof Drozdowski z Giżycka —

172 pkt. przed Andrzejem Bob-

kowskim z Białej Piskiej —

171 pkt. Zbigniewem Stręgiem

z Giżycka — 166 pkt.

Drużynowo zwyciężyła eki-

pa z Giżycka w składzie: Jer-

zy Balcerzak, Krzysztof

Ptasznik i Zbigniew Stręga.

(K)

Wojewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

dygla.

Uroczystości 40-lecia ob-

chodzone będą pod hasłem

„Społeczny zaangażowanie i

patriotyczna postawa Ochot-

nicza Rezerwa Milicji Oby-

watełkiej umacnia socjalis-

tyczny ład i porządek publicz-

ny”.

Z okazji zbliżającej się rocz-

nicy powołania ORMO odbyły

się w Giżycku zawody strze-

leckie dla członków tej orga-

nizacji o puchar szefa WUSW.

Indywidualnie wygrał Krzysz-

tof Drozdowski z Giżycka —

172 pkt. przed Andrzejem Bob-

kowskim z Białej Piskiej —

171 pkt. Zbigniewem Stręgiem

z Giżycka — 166 pkt.

Drużynowo zwyciężyła eki-

pa z Giżycka w składzie: Jer-

zy Balcerzak, Krzysztof

Ptasznik i Zbigniew Stręga.

(K)



Ośrodek Wczasowy Pracowników Prasy, Książki, Radia i Telewizji w Goldapi.

Fot. Archiwum

Partia w gminie

Autorytet

i zaangażowanie

Organizacja partyjna w

gminie Prostki (woj. su-

walskie) nie jest duża. Li-

czy 296 członków, zrzeszo-

nych w dwudziestu pod-

stawowych organizacjach

partyjnych. Najbardziej

działają POP przy Wy-

twórni Chemicznej i Urze-

dzie Gminy w Prostkach

oraz we wsi Dybowo. W

ub. roku we wspomnianej

wytwórni w poczet kandy-

datów przyjęto sześć osób:

czterech robotników i

dwóch pracowników umy-

słowych.

POP zajmuje się najbardziej

żywoymi sprawami w za-

kładach, w środowiskach. Sta-

ranie członków partii spo-

ro zrobiono mianymi na rzecz

osmioklasowej Szkoły Podsta-

wowej w Dybowie. Naprawi-

no dach i elewację oraz do-

prowadzono wodę. Warto do-

dać, że w Dybowie sekre-

tariatem POP i dyrektorem

wspomnianej szkoły jest

RYSZARD DROZDOWSKI. (hc)

Wojewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

dygla.

Uroczystości 40-lecia ob-

chodzone będą pod hasłem

„Społeczny zaangażowanie i

patriotyczna postawa Ochot-

nicza Rezerwa Milicji Oby-

watełkiej umacnia socjalis-

tyczny ład i porządek publicz-

ny”.

Z okazji zbliżającej się rocz-

nicy powołania ORMO odbyły

się w Giżycku zawody strze-

leckie dla członków tej orga-

nizacji o puchar szefa WUSW.

Indywidualnie wygrał Krzysz-

tof Drozdowski z Giżycka —

172 pkt. przed Andrzejem Bob-

kowskim z Białej Piskiej —

171 pkt. Zbigniewem Stręgiem

z Giżycka — 166 pkt.

Drużynowo zwyciężyła eki-

pa z Giżycka w składzie: Jer-

zy Balcerzak, Krzysztof

Ptasznik i Zbigniew Stręga.

(K)

Wojewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

dygla.

Uroczystości 40-lecia ob-

chodzone będą pod hasłem

„Społeczny zaangażowanie i

patriotyczna postawa Ochot-

nicza Rezerwa Milicji Oby-

watełkiej umacnia socjalis-

tyczny ład i porządek publicz-

ny”.

Z okazji zbliżającej się rocz-

nicy powołania ORMO odbyły

się w Giżycku zawody strze-

leckie dla członków tej orga-

nizacji o puchar szefa WUSW.

Indywidualnie wygrał Krzysz-

tof Drozdowski z Giżycka —

172 pkt. przed Andrzejem Bob-

kowskim z Białej Piskiej —

171 pkt. Zbigniewem Stręgiem

z Giżycka — 166 pkt.

Drużynowo zwyciężyła eki-

pa z Giżycka w składzie: Jer-

zy Balcerzak, Krzysztof

Ptasznik i Zbigniew Stręga.

(K)

Wojewódzki Komitet Ob-

chodów tej rocznicy pod

przewodnictwem I sekretarza

KW PZPR, Waldemara Ber-

Harcerskie problemy

Kształtować osobowość — wspólnie z sojusznikami

Bezsprzecznie rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży oraz zapewnienie warunków do ich realizacji to jeden z najistotniejszych elementów w procesie wychowania. Z drugiej strony jest on skuteczną bronią w walce z przestępczością, narkomania i demoralizacją. Nie więc dziwnego, że temu właśnie problemowi poświęcała swe obrady Rada Chorągwi Suwalskiej ZHP, zapraszając przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji, dla których cele te stanowią integralną dziedzinę ich działalności.

WIELE do zrobienia jest w harcerskich drużynach specjalistycznych (MSR, łączności, pożarniczych itp.). Część z nich nie dysponuje ani dostateczną ilością doświadczonych instruktorów, ani niezbędnym specjalistycznym sprzętem. Paradosem jest, iż w regionie tysięcy jezior, gdzie teoretycznie powinna być Miska dla wodniaków, systematycznie spada ilość drużyn o tym profilu. Obecnie istnieje ich w województwie 18.

Posiadający przez nie sprzęt wymaga remontu, a i ilość i wyposażenie baz nie mogą harcerzy satysfakcjonować. Gwoli ścisłości w dziedzinie tej pewne nadzieje rodzą strażnicy Główny Kwater ZHP o utworzenie w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich centralnej bazy szkolenia wodnego.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ**
w Białymstoku, ul. Warszawska 29

w niżej wymienionych zawodach
na terenie Czarnej Białostockiej w nowo uruchomionej
ciepłowni

- ▶ palacz kotłůw wysokoprężnych
- ▶ pomocnik palacza
- ▶ aparatowy uzdatniania wody
- ▶ operator

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela
Zakład Energetyki Ciepłej w Sokółce, ul. Kosiążka 55,
tel. 27-71 lub mistrz urzędujący w ciepłowni w Czarnej
Białostockiej.

lokale

DYREKCJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 w Elku
unieważnia następujące pieczęcie urzędowe

- podłużna o treści: Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Janina Krasińskiego w Elku,
- podłużna o treści: Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Janina Krasińskiego 19-300 Elk identyfikator 0720295,
- podłużna o treści: Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Elku,
- podłużna o treści: Dyrektor Szkoły mgr Barbara Sadowska, bolewska,
- podłużna o treści: Dyrektor Szkoły mgr Ryszard Rykiewicz,
- okrągła o treści: Prezydium Komitetu Rodzicielskiej Szkoły Podst. Nr 1 w Elku,
- mała okrągła metalowa o treści: Godło Państwa w środku, z napisem w otoku: Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Janina Krasińskiego w Elku,
- duża okrągła metalowa o treści: Godło Państwa w środku z napisem w otoku: Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Janina Krasińskiego w Elku,
- podłużna z numerem statystycznym P 0720295-339791 58-2-791-79137.

Sąd Rejonowy w Płsku prawomocnym wyrokem z dnia 8 października 1955 r. skazał Wyszardą Hopaka, syna Feliksa, ur. 12.III.1937 r. w Cierpiętach, zam. Ładne Pole 25, str. Rudane-Nida na karę 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3, wymierzyć 60.000 złotych grzyw

[illegible]

Bóg dla Kainowi" -- odc. pow.:	11.10 TV Lista Przebojów
17.05 Program lokalny; 18.30	11.25 "Doświadczenie siebie"
Gwiazdki; 19.20 Miniatura li-	o aktorstwie J. Swiderskiego
teracka; 19.30 Wieczór w Filhar-	12.35 "Siedem anten"
	12.30 "Kochana, R. Tuwoda

przetrwał przejmaj: 12.05 Wsa-
 mo poludnie: 12.45 Muzyczne no-
 woteka tygodnia: 13.00 Przegląd ty-
 godnia: 13.15 Wzrost: 13.25
 estrady: 13.45 Informacje, rady,
 propozycje: 14.00 Klasyki operet-
 ki: 14.15
 Koncert zyczeń: 16.00 Wesoly au-
 tomat: 17.00 Dialogi historyczne;
 17.15 Wzrost: 17.30 Informacje;
 17.45 Koncerty: 18.00
 scenizacja operowe: 18.00 Wkto-
 ry magazyn miedzynarodowy;
 18.15 Wzrost: 18.30
 zyczynu muzycznego „Rytm”;
 18.45
 Dziennik wieczorny: 19.00
 19.15 Wzrost: 19.30
 19.45
 20.00
 20.15
 20.30
 20.45
 21.00
 21.15
 21.30
 21.45
 22.00
 22.15
 22.30
 22.45
 23.00
 23.15
 23.30
 23.45
 24.00

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

21.00. Programy: 7.00, 13.00, 17.00.
18.00, 0.55; 7.10 Muzyka młodych;
8.00 Koncert w romantycznym
stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00
12.00 Muzyka z koncertu w
Chicago; 12.00 Płytytka Dwójki;
12.10 Zanim trafimy na listę prze-
ciwników; 13.00 Klub miłoś-
ników radiowej 40.00 Piosenki z
dyski dykcy; 14.15 Paraada pol-
skiej zespołów jazzu trójmie-
skiego; 15.00 XI Międzynarod-
owego Konkursu Pianisty-
cznego im. F. Chopina w studiu
radiowym; 15.35 Piosenki na ży-
wo; 16.00 Muzyka z koncertu

skiej" - w naszej rodzinie
8.20 "Tydzień
Feleranek oraz film "Ja
Holborn
10.30 DT - Wiadomości
13.35 "Afryka" - serial an-
imowany (odcinek)
11.35 "Spotkanie z pisarzem"
J. Kawalec
12.05 Foranek Symfonicz-
nych z koncertu
Wielkiej Orkiestry
13.00 "Klub Szescia Kontyne-
tów"
13.05 "Rewizja" - rep. mu-
zykalny
14.40 "Kraj za miastem"
"Lesne granie"
15.10 "Wielki koncert"
15.05 Teatr Młodoci Wido-
wa
"Raz swawolno Tadeusz"
Wideoślaki muzyczne

muzyczna; 13,00. Płyta roku 85 -	18,20	"Antena"
rozwiązanie plebiscytu; 21,05 Wła-	19,30	Wieczorka - „O czy-
domości sportowe; 21,20 Płyta ro- ku 85 - rozwiązanie plebiscytu	20,00	szumia wierzby"
cz. II;	20,50	Dziennik Telewizyjny
	21,30	"Pan na Żuławach" - s- rial polski
	22,50	"Pegaz"
	23,30	Szopka nowopozna-

Serwis Trójki: 10.00, 13.00, 19.00;
7.05 Melodie przebudzanki: 8.00
Sprawy i sprawy wielkiego świata:
5.10 Komu piosenke; 8.40 Karty
widzenia; 9.00 Muzyczny po-
rannik filmowy; 9.30 Z mojej pi-
roteki; 10.00 Tylko 50 minut; „To

[illegible]

Anderski, Jacek: 21.00	15.30 Gość Dwójki
Pudełko contra punctum: 21.20	Bonecki
To są kłaski, sio rozmów: 22.15	16.05 „Nowa droga do Indii”
Wielki koncert: 22.30	16.30 Film przygodowy
Myślenia przed północą: Sz. Ko-	17.00 „Brunna Miećgowa do
byłski: 23.00 Jan Session w	chy polskie” — „Duch familij
Teatr cz. II: 23.50 „Mocny czło-	17.15 „Okolice literatury” —
wiek”	Schiller
	17.30 „Zwierzęta świata”
	17.50 „Słynie z dzieł: słyn
	wykonał: Mistrzowie i
	terpretacje muzyki baroku
	Orkiestra Kameralna Im. Gaspra
	18.00 „Nie rzucić ziemi s
	nasz rodzi — etuda filmowa
	19.30 Dziennik Telewizyjny (o
	niez)
	20.00 Studio Sport
	21.00 „Sensacje XX wieku”

Rozgłośnie! Harce! 12.10	Zapraszamy do kinu: "Klaudiusz" - serial filmowy
Wakacje muzyczne: 12.30	Wyprawy Czworke! 13.30
Polskie tańce: 13.45	Wieloznaczne wiadomości: 22.15
Historia Słan- chowice: 14.15	Wieloznaczne wiadomości: 22.30
Monografie - 13.45	Chęć pielęgniarki: 22.30
Piano - forte: 13.50	Spóźniony przyjezdźca: 22.30
Klasyki: 14.15	Chłopiec kładzie kopie! 22.30
Młodzieży: 14.15	Widowiska: 22.30
II	TELEWIZJA RADZIECKA
"Wiedza": 16.00	Refleksje uczo- wych: 6.00
Dni Muzyki Starych 16.00	Dziennik
16.00	Przemysła rybnicz- nego
16.00	Film dokumentalny
16.00	Losowanie "Sporto- ru"
16.00	Budzik
16.00	Program wojsko- wy
16.00	Pocztą poranną
16.00	Klub podróży i przy- jazni
16.00	Magazyn muzyczny
16.00	Program rolny
16.00	Film animowany

20.30 – Przegląd sportowy tygodnia
Ciąg dalszy programu ze studia
televizji białoruskiej.

W razie wypadku

Państwowy Szpital Kliniczny
ul. Skłodowskiej-Curie 24, t. 24,
22-51 – dyszuria, oddziały:
rurgia, reanimacja, laryngolog
okulistyka.

Wol. Szpital Specjalistyczny
ul. Długoskiego, ul. Żurawia 14
dyżurnia: 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13, 22-14, 22-15, 22-16, 22-17, 22-18, 22-19, 22-20, 22-21, 22-22, 22-23, 22-24, 22-25, 22-26, 22-27, 22-28, 22-29, 22-30, 22-31, 22-32, 22-33, 22-34, 22-35, 22-36, 22-37, 22-38, 22-39, 22-40, 22-41, 22-42, 22-43, 22-44, 22-45, 22-46, 22-47, 22-48, 22-49, 22-50, 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13, 22-14, 22-15, 22-16, 22-17, 22-18, 22-19, 22-20, 22-21, 22-22, 22-23, 22-24, 22-25, 22-26, 22-27, 22-28, 22-29, 22-30, 22-31, 22-32, 22-33, 22-34, 22-35, 22-36, 22-37, 22-38, 22-39, 22-40, 22-41, 22-42, 22-43, 22-44, 22-45, 22-46, 22-47, 22-48, 22-49, 22-50, 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13, 22-14, 22-15, 22-16, 22-17, 22-18, 22-19, 22-20, 22-21, 22-22, 22-23, 22-24, 22-25, 22-26, 22-27, 22-28, 22-29, 22-30, 22-31, 22-32, 22-33, 22-34, 22-35, 22-36, 22-37, 22-38, 22-39, 22-40, 22-41, 22-42, 22-43, 22-44, 22-45, 22-46, 22-47, 22-48, 22-49, 22-50, 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13, 22-14, 22-15, 22-16, 22-17, 22-18, 22-19, 22-20, 22-21, 22-22, 22-23, 22-24, 22-25, 22-26, 22-27, 22-28, 22-29, 22-30, 22-31, 22-32, 22-33, 22-34, 22-35, 22-36, 22-37, 22-38, 22-39, 22-40, 22-41, 22-42, 22-43, 22-44, 22-45, 22-46, 22-47, 22-48, 22-49, 22-50, 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13, 22-14, 22-15, 22-16, 22-17, 22-18, 22-19, 22-20, 22-21, 22-22, 22-23, 22-24, 22-25, 22-26, 22-27, 22-28, 22-29, 22-30, 22-31, 22-32, 22-33, 22-34, 22-35, 22-36, 22-37, 22-38, 22-39, 22-40, 22-41, 22-42, 22-43, 22-44, 22-45, 22-46, 22-47, 22-48, 22-49, 22-50, 22-51, 22-52, 22-53, 22-54, 22-55, 22-56, 22-57, 22-58, 22-59, 22-60, 22-61, 22-62, 22-63, 22-64, 22-65, 22-66, 22-67, 22-68, 22-69, 22-70, 22-71, 22-72, 22-73, 22-74, 22-75, 22-76, 22-77, 22-78, 22-79, 22-80, 22-81, 22-82, 22-83, 22-84, 22-85, 22-86, 22-87, 22-88, 22-89, 22-90, 22-91, 22-92, 22-93, 22-94, 22-95, 22-96, 22-97, 22-98, 22-99, 22-00, 22-01, 22-02, 22-03, 22-04, 22-05, 22-06, 22-07, 22-08, 22-09, 22-10, 22-11, 22-12, 22-13,

K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14
dyżurnie oddział zakazny dzieci

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. 410-709 i 800 – ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3 a

Informacja służby zdrowia – tel. 410-605.

Stomatologia, wiewienny, laryngologia, okulistyka, neurologia, każdy dzieciecy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 – dyżurne polonistyczne.

Wol. Szpital Specjalistyczny, K. Dąńskiego, ul. Żurawia 14

Informacja kniwna - tel. 910
APTEKA
 Apteka nr 05-007, ul. Wesołow-
 skiego 2, tel. 204-53
 Informacja o lekach, tel. 75-007.

SZPIKALNE
DYZURY CODZIENNE

APTEKA
 Apteka nr 45 003 ul. Giełczy-
 ska 1, tel. 32 44

SZPITAL
 Woj. Szpital Zespolony, ul.
 Skłodowskiej Curie 1, tel. 24-0-
W SUWAŁKACH
 Pogotowie Ratunkowe - tel.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor na-

czelny 209-33, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 217-10,
sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77,
dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział
rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna:
346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczew-
skiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuski 32, tel. 57-26.

13-00. Wława: Białostockie Wydawnictwo Prasowe;
15-85 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41,
dyrektor 211-16. Konto: 1 Oddział NBP Białystok, 5018-4066.
Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-8585
Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie

biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w kraju.
Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również
Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel.
42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-60).
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia
na prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-
Ruch” w Warszawie (ul. Chałubińskiego 1).

ka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013. R-4

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny
- Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok,
ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala
232-41 - łącz wszystkie działy redakcji. Redaktor ogł.
209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 217-10,
sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77,
dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział
rolny 226-02, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna:
234-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerzeżew-
skiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26
i 30-00. Wydawca: Biuro Głównie Wydawnicze Prasowe
15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41,
dyrektor 211-10. Konto: 1 Oddział NBP Białystok, 5018-4066.
Druk: Biuro Głównie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959
Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie
biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju.
Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również
biura Ogłoszeń w Łomży, ul. Świerzeżewskiego 7, tel.
42-43 i Suwałkach, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia
na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książ-
ka-Ruch” na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013. R-4

RELAKS

Tydzień „zielonej medycyny”

W Kazachstanie odbył się niedawno tydzień „zielonej medycyny”. Jego celem była popularyzacja ziół leczniczych, które coraz częściej wykorzystywane są przez przemysł leczniczo-farmaceutyczny ZSRR.

Naukowcy z Kazachskiej Akademii Nauk nie tylko w lasach, ale także na alpejskich łąkach Tien-Szanu odkryli ponad 200 gatunków roślin leczniczych, których

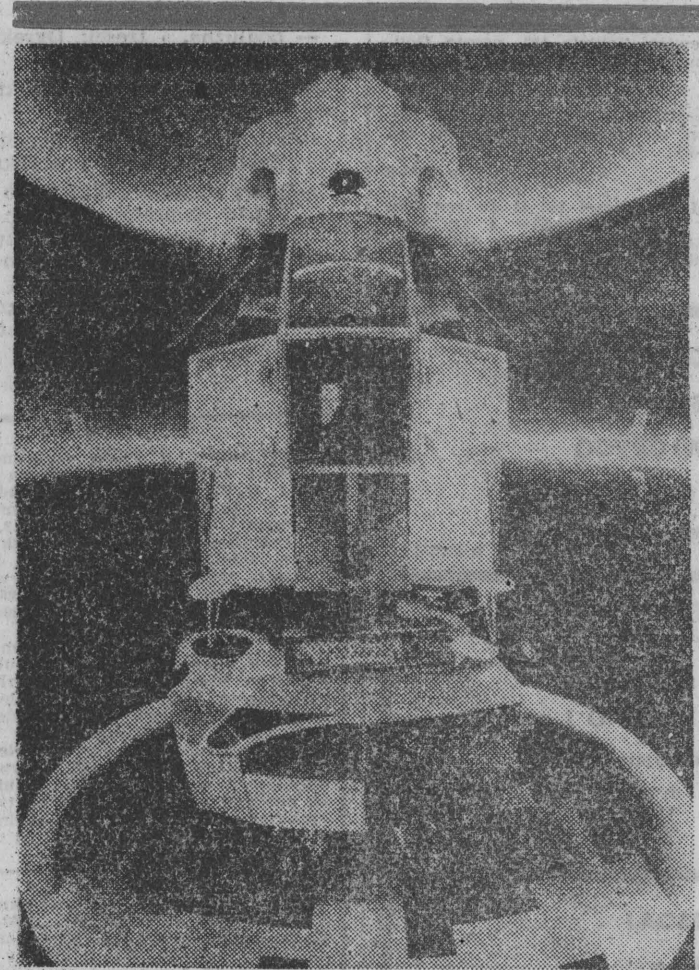
własności znane były jeszcze starożytnej medycynie tybetańskiej, indyjskiej, środkowoeuropejskiej i greckiej. Co roku przemysł farmaceutyczny w Kazachstanie skupuje 1,5 tys. ton ziół różnych gatunków.

(APN)

Przeciw ślepotcie

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) energicznie zwalcza główną przyczynę ślepoty — brak witaminy „A” w żywności, którym nekany jest Trzeci Świat. Na choroby te zanadto ponad pół miliona dzieci rocznie. Dwie trzecie umiera w ciągu kilku tygodni.

Program pomocy, stopniowo wprowadzamy w życie, odnosi pierwsze sukcesy w Indonezji, Bangladeszu i Indiach; uwzględnia on m.in. dystrybucję witamin „A” w tabletkach. W dalszej perspektywie przewiduje się zmianę przyzwyczajenia żywieniowych w Trzecim Świecie aby ludzie częściej jedli rzeczy bogate w witaminę „A”. Znajduje się ona głównie w warzywach i produktach mlecznych. (Om)



Czy można wierzyć snom?

W BREW powszechnym opinii, iż sny rzadko się sprawdzają, rzadziej naukowców, kandydat nauk psychologicznych Andriej Puzyriew uważa, że niemal każde marzenie sennie jest „proroczym snem”. Na potwierdzenie swych słów, A. Puzyriew w rozmowie z dziennikarzami przypominał, że właśnie we śnie Dmitrij Mendelejew ujrzał schemat swojej przyszłej tablicy pierwiastków chemicznych, niemiecki chemik August Kekulevon Stradonitz — wzór benzolu, w nocnych marzeniach Rafaelowi ukazał się obraz jego słynnej Madonny.

A. Puzyriew powiedział, że tzw. „proroctwa” psychodolży dzieła na dwie grupy. Do pierwszej należą marzenia sennie, które całkowicie urzeczywistniają się później w życiu. Do drugiej należą sny, które ludzie przypomi-

nają sobie i przekonują się, że temat snu był wprawdzie inny, lecz podobny sens zaszło później wydarzenie. „Tęgo rodzaju „proroctwa” dotyczą nie tyle zewnętrznych, w dużej mierze okoliczności całkowicie niezależnych od ludzi, lecz różnych stron wewnętrznego życia psychologicznego człowieka, jego celów, trudności, konfliktów. Marzenia sennie spełniają jak gdyby rolę bardzo czułego aparatu, który reaguje na najdelikatniejsze, głębokie i w znacznej mierze jeszcze ukryte przed ludźmi zjawiska życia wewnętrznego.

Sny często reagują także na procesy, zachodzące w organizmie człowieka. Wiedzieliśmy o tym już w starożytności. Interpretatorzy snów wykorzystywali to w diagnostyce.

— Oczywiście jest, że uczeni nauczyli się w pełni rozszyfrowywać sny i każdy człowiek — po przebudzeniu się rano — będzie mógł o tym powiedzieć. Pytanie: czy tego będziemy pragnęli? — zakończył rozmowę radziecki psycholog. (P)

Interferon zamiast ledwabiu

Specjaliści japońscy zdołali wprowadzić do genów ledwabników gen ludzkiego interferonu, zmuszając je do wytwarzania zamiast ledwabiu — cennego dla medycyny białka.

Diacego naukowcy zrezygnowali z wypróbowanych żywych „fabryk” — bakterii i grzybków? Okazuje się, że ledwabniki pracują lepiej i zapewniają większą produkcję o całkowicie zadowalającej jakości. (P)

Cmentarzysko zwierząt

Mieszkańcy wsi Dorkowo w pobliżu Włocławka od dawna znajdowali w okolicy kości „nie spotykanych zwierząt”. Zbadaniem tego „cmentarzyska” postanowiła zająć się ekspedycja paleontologiczna Krajowego Muzeum Przyrodniczego. Na głębokości zaledwie 70 cm znajdowały się pozostałości 23 gatunków fauny z pliocenu. Naukowcy na razie rubia się w domysłach o przyczynie zbiorowej wyginania zwierząt. (P)

Na międzynarodowej wystawie wznioła się przemyślowo w Paryżu, jednym z ciekawszych eksponatów była skomputeryzowana „kuchnia-kombajn”.

CAF — Keystone



Wiele okazów morskiej fauny z kolekcji Muzeum Przyrody w Karlsruhe (NRD) pochodzi z doraźnych rybaków łowiących na bliskich i dalekich łowiskach.

NA ZDJĘCIU: uczniowie jednej ze szkół, którzy w salach muzeum utrwalały wiadomości z biologii, podziwiając 80-centymetrowej długości langusta.

CAF — ADN

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) cząstka czosnku, 5) obrady biskupów całego świata pod przewodnictwem papieża, 8) odprowadzenie nadmiaru, 9) szkic, projekt, 10) przedmiot, 11) kolorowa na niebie, 12) można się nim wykłócić, 14) składa się z sołectw, 16) plecie albo gra, 18) rzemieślnik parski, 20) tytuł honorowy nadawany duchownym, 22) dawna gra w karty, 24) opera Leoncavallo, 25) Vespucci, 26) na granicy Europy i Azji, 28) prawy dopływ dolnej Narwi, 31) zjazd, zgromadzenie, 34) mahometanizm, 35) drewniane naczynie do wyrobu masła, 36) kula ziemiska, 37) nie d' sobie w nią dmuchać, 38) bojaźń, niepokój, 39) piłkarze z Mediolanu, 40) polskie kąpielisko morskie i port rybacki, 41) stan w hipnozie, 42) najsilniejsza z tężni, 43) rodzaj opakowania.

PIONOWO: 1) obchodził imieniny 29 stycznia lub 28 listopada, 2) krakowski zwanym jest Rondiem, 3) opiekuję się zbiorami w muzeum lub bibliotece, 4) obywatel jednego z krajów skandynawskich, 5) kram, 6) spodnia odzież, 7) rozniecenie ognia w piecu, 13) tęsknota za krajem ojczystym, 15) znana aktorka polska (grała m.in. Maszę w „Trzech siostrach” Czechowa), 17) grzyb lub ptak, 19) może

być wieczne, 21) przepływa przez Monachium, 23) coś z włoszczyzny, 26) inaczej hegonia, 27) zbiera informacje za pomocą kwestionariusza z pytaniami, 29) zakon, 30) placówka dyplomatyczna, 32) dawne naczynie laboratoryjne, 33) siad rozkroczny albo rozczaj sznurka, 34) atrament.

HELES: Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zamknąć: „Krzyżówka z numeru 3”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 361

POZIOMO: cekin, danie, awizo, trzosa, kucio, łob, ramię, amant, przód, zając, kółko, A-kiba, Etna, rea, waga, psotka, tatar, urządek, adept, lizak, oczko, tasak, Tatrzy, kwar, kawka, aorta, wyłom. **PIONOWO:** czterdziestolatka, krzem, następcza, niebezpieczeństwo, dołkado, Nica, elektroakordio-gram, jenot, igarz, kra, bak, praktyka, autoklaw, zator, zawał.

NAGRODY
Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w

I ZNOW KARNAWAŁ



Zaprogramowana niedbalość, agresywne zestawienie kolorów, metalowa biżuteria, kolorowe włosy itp. — pomysłów sto! Na codzienną szarżę wszystko jest dobre. A więc panie — do dzieła!

CAF — RADKIEWICZ



W karnawale można sobie pozwolić na odrobinę estrawagancji, wyróżnić się fikuśnym strojem czy jakąś niebanalną ozdobą najlepiej własnego pomysłu. Tym bardziej, że obecna moda sprzyja tym, którzy mają poczucie humoru i nie traktują jej-nakazów zbyt serio.

CAF — RADKIEWICZ

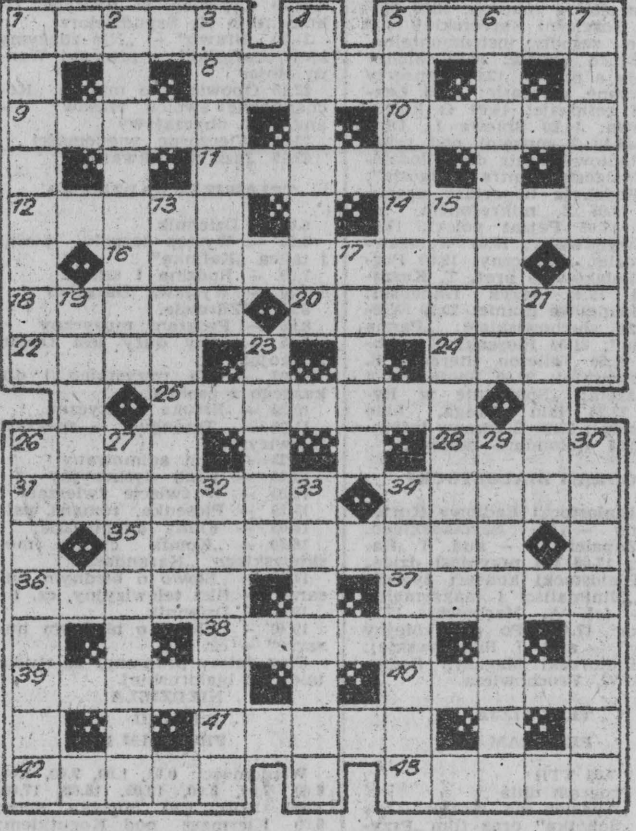


Wielokrotnie interesująca kreacja prezentowała znana aktorka Dorota Stalińska. Już niejednokrotnie mieliśmy okazję oglądać ją w telewizji, podziwiać nie tylko aktorstwo ale świetną sprawność fizyczną połączoną z doskonałym opanowaniem aerobiku oraz jogi.

CAF — Staszysyn

Czas zabaw i szaleństw rozpoczyna. W stosownym makijażu i odpowiedniej figurze każda z dam może oczarować niejednego Rómea.

CAF — Staszysyn



Mniej więcej autentyczne

W kwestii szczekania c.d.

◆ Odnotowaliśmy w tej rubryce incydent, jaki miał miejsce w Stacji Uzdatniania Zwięzów pod Simunam (nie opodal Baranek między dyrektorem tej zastawionej placówki, a poem (ściśle rzecz- k) długoletniej i zaangażowanej pracownicy ob. T. T. W wyniku oszczerstwa przełożonego, jego podwładna spotkała sroga kara upomnienia. Po złożeniu przez nią odwołania do różnych ważnych czynników dyrektor P.S. postanowiła, co następuje:

„W związku ze złożonym przez Obywatelkę odwołaniem od udzielonej kary regulaminowej upomnienia, którą rozpatrzyłem z jej udziałem i zarządu Zw. Zawodowego Prac SUZ, wobec stanowczego sprzeciwu zarządu Zw. Zawodowego, wyrażonym uchwałą z dnia 14 listopada 1985 r. oraz w świetle opinii Rady Prawnego cofam udzieloną karę, jakkolwiek uważam ją za uzasadnioną i adekwatną w pełni do zaistniałego stanu faktycznego, z przyczyn następujących:

1. SUZ jest szczególnym zakładem pracy, który z uwagi na prowadzoną hodowlę, użytkowanie produkcyjne zwierząt podlega specjalnej ochronie sanitarnej, jak również mieszkania funkcyjne. Z tej właśnie szczególności, skutkiem niezrozumienia i nieprzebiegania przez część pracowników i mieszkańców osiedla przyzakładowego zasad szczególnej ochrony sanitarnej, obiektów i zasad chowu inwentarza żywego będącego własnością pracowników, zakład ponosił w przeszłości straty produkcyjne. (...) Sprawy te nie znajdują u obywateli należytego zrozumienia i przestrzegania.

2. Z uwagi na zagrożenia poruszone w punkcie 1 i wobec pisemnych skarg mieszkańców i przedstawicieli organizacji politycznych na to, że psy będące własnością pracowników Stacji zagrażały — biegały samopas — na bezpieczeństwu i estetyce osiedla, zostały wprowadzone stosowne zarządzenia porządkowe dyrektora Stacji (...) Stwierdziłem osobiste fakty, że pies będący jej własnością wiągał

na teren laboratorium SUZ oraz w okolicie obory buhajów testowych, powodując tym samym co najmniej teoretyczne zagrożenie.

3. W świetle prawa pracy, stosunków wewnątrzzakładowych, zasad współzawodniczenia, kary regulaminowe stosuje się w celach wychowawczych. Tymczasem, jak wskazuje treść i forma napisanego przez Obywatelkę odwołania, z podaniem jego treści do ważnych czynników miejscowych i zamiejscowych oraz innych jednostek, nie zdobyła się Obywatelka na żadną ocenę i refleksję nad swoim postępowaniem jako pracownika instytucji, szczególnie, jak również na rzeczową ocenę winy i kary, a wyrażała, jak oceniam — patologiczną wręcz złą wolę, histerię i hipokryzję.

Reasumując powyższe życie nadziew, że stać będzie Obywatelkę w przyszłości na dokonanie zmiany swojego postępowania, postawy pracowniczej i obywatelskiej do czego niezbędnym jest kierowanie się rozumem i do brą wola, zasadami moralności i obywatelskiej odpowiedzialności, słowem zwykłymi zasadami, którymi kierować się powinien człowiek myślący.”

Od redaktora MWA: Po nieważ nie nadajemy za tokiem myślenia obywatela dyrektora P.S. rezygnujemy z wszelkiego (być może lekomyślnego) komentarza

Myśli nieprzekorne

◆ „Nie znam mężczyzny, który zamiast dobrze wymażonego steku, wolałby stripać w wykonaniu starszej pani, chociaż owym znam starsze panie, które wolały do drugie od smaku przypalonej cebulki” (Waldemar Kosiński, w tygodniku „Wprost”).

„Zgroza mnie ogarnia na widok striptizerki zabiedzona i to w stołecznym „Domu Chłopa”, gdzie przy stołach drzemają chłopcy jak byki” (Ryszard Giedroń, w „Faktach”).

„Głębokie reformy też mają być czasem podwójne” (Artur Nikolski, w tygodniku „Sprawy i Ludzie”).

„Dziennikarze to wbrew pozorom też ludzie” (Tadeusz Drożdża, w „Tygodniku Kulturalnym”).

Najmłodsza angielska pisarka

Nie maleje zainteresowanie twórczością najmłodszej angielskiej pisarki, Margaret Mary Julia Ashford, która zaczęła „pisać” mając 4 lata, a ostatnia powieść wyszła spod jej pióra, kiedy miała 14 lat. Największym rozdziałem dzieła jest „Młoda siostra”, dzieło dewocyjny wiersz, czas o-lejnie! które jest w Anglii ciągle wznawiane, było już adaptowane dla potrzeb sceny, i ekranu telewizyjnego, a nawet posłużyło za temat musicalu.

Margaret Mary Julia, zwana w rodzinie Daisy, była najmłodsza z trzech córek William i Emmy Ashford. Urodziła się w 1881 r. w Peter-sham w hrabstwie Surrey. Jej rodzice mieszkali w obszer-nym wielkim domu, w którym przyjmowali licznych gości. Daisy miała guwernantkę, ale uniknęła jej opieki.

sama sobie szyła lalki i organizowała zabawy. Swoją najpoczytniejszą utwór — „Młoda siostra” napisała ołówek, bez znaków przestankowych, w niewielkim grubym zeszy-cie o czerwonych okładkach. Rekopis był przechowywany w Berg Collection w nowojorskiej Public Library. Utwór dzieli się na 12 rozdziałów i uważany jest przez angielskich czytelników za w pełni wartościowe dzieło.

Pierwsze opowiadanie pt. „Żywy Ojciec McSwinnaya” podyktowała Daisy matce, kiedy miała 4 lata. W wieku 14 lat przestała tworzyć, chociaż przeżyła ponad 90 lat. W 1920 r. poślubiła Jamesa Devlina, z którym miała czworo dzieci. W późniejszych latach niczym się już nie wyróżniła. Zmarła w 1972 r. (P)

Z usług słoń zrezygnowano

W RFN podjęto decyzję zrezygnowania z wykorzystywania w służbie celnej słoń do poszukiwania narkotyków. Stwierdzono, że w odróżnieniu od psów, słońce są „mniej zorganizowane” i podniecają się poczuwają różne smaki.

wite zapachy. Natomiast psy wytrwale pokonywały wszelkie pokusy i stały się w stanie rozpoznać zapachy narkotyków. Ukrytych w najbardziej nieoczekiwanych miejscach — np. w jednym opakowaniu z kiełbasa. (P)

Niedawno Amerykańska Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej

(bmn)

Kosmos milczy

Już w 1960 roku niejak Frank Drake próbował radioteleskopem odebrać sygnały istot rozumnych z Kosmosu. Niestety, dotychczas nie otrzymał żadnego znaku. Mimo to próba ta podsunęła naukowcom pewien pomysł.

(NASA) wydała półtora miliona dolarów na nabycie specjalnych odbiorników Bada one podłączone do wykorzystywanych już radioteleskopów. Nikt nie wie, na jakie częstotliwości mogą próbować nawiązać z nami kontakt mieszkańcy innych planet. Dlatego też komputer spraw-dza ok. 10 milionów częstotliwości. (P)

Video—encyklopedia

Japońska firma „Pioneer” zamierza rozpocząć nabawem sprzedawania zamiera firma japońska sprzedawać również na rynku amerykańskim poprzez swą filię w New Jersey. Cena ustalono na 89,95 dolara USA.

Warto dodać, że encyklopedia ta drukowana metodą tradycyjną kosztuje obecnie 350 dolarów (P)

Reguły kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Rozpoczął się kolejny rok. Przynieśli nam nowe turnieje, nowe partie. I te turnieje i te grywaliśmy. Przypomnijmy do nich z nowymi nadziejami. Czy się spełnią? Czegoś odpowiadamy na to pytanie humorystyczny horoskop zapropo-nowany przez redakcję radzieckiego dwutygodnika szachowego „44”. A wiecie, jakim jest ten szachista i co nas czeka w 1986 roku?

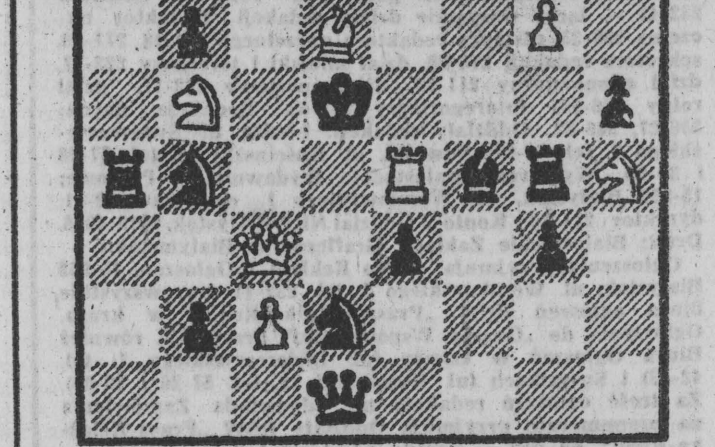
Koziorożec: Szachistę spod tego znaku są wytrwali w swych przyzwyczajeniach. Nie zmieniają warunków debutowych. Dobrze się biorą w statycznych pozycjach. Niele grają przez telefon w godzinach pracy. Koziorożcy powinni obawiać się startu w turniejach rozgrywanych systemem szwajcarskim.

Wodnik: Ma charakter marzyciela i realisty. W ciągu 48 minut partii marzy nie wiadomo o czym, aby w ostatnich dwóch minutach wykonać 40 posunięć. Pierwsze półrocze przyniesie Wodnikom sukcesy w obronie holo-derkiej, o ile nie będą „lać wodę na młyn” rywali.

Ryby: Odrzucają się od smacznego i milczelnic. Wierzą, że zawsze wyjdą z wody suchymi nogami. Lubią wykonywać „ch-che” posunięcia. W bieżącym roku najtrudniejszym rywalem Ryb będzie Strzelec.

Byk: Silny charakter z szat-kami na dowódce. Figury Byków tworzą grupy gotowe zmieść z szachownicy pozycję rywali. Gdy dostają matę, długo nie mogą to uwierzyć domagając się przedłużenia gry. Największe twórcze sukcesy Byk osiągnie wraz z Panną i Skorpionem.

Baran: Charakterystyczne go nie-szablonowa gra z pełną inicjatywą. Często rozpoczyna partie ruchami pionów a i h4. Najwięcej zwycięstw odnosi dzięki pod-wójnemu uderzeniu. Najbardziej udana część roku, to drugi kwartał. Wówczas to wygra na loterii komplet szachów, otrzyma kwartalną premię i zreperuje kolorowy telewizor.



Ważne: Ponad wszystko ceni sobie równowagę. Lubi więc wymiany figur, sędzię, że w ten sposób uda jej się podzielić równo z przeciwnikiem cały punkt. Siedem razy proponuje remis, po czym podda grę. Szachy formy będzie miała w czerwcu i lipcu.

Skorpion: U szachistów spod tego znaku jadowity charakter. Nie cierpi stróż. Za podstawę strategii uważa dokładną obronę. W 1986 r. odniesie sukcesy w grze korespondencyjnej.

Strzelec: Symbolizuje Strzelca na gwiazdnej mapie nieba jest Centaur. Dlatego uwielbia grę skocz-kami. Tym figurami wykonuje „kuda” rozgrywa debiut, bro-ni się od szacha, robi „widły”, toczy noże, kwasi kapusze itd. Krótko mówiąc, a skoczka go-towy jest nie tylko oddać pół królestwa, ale i pół punktu.

Zadanie Nr 163

Mat w dwóch posunięciach. Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania zadania wylosujemy nagrodę książkową.

